

Nowoczesność i wygnanie

Tomasz Wójcik

**Rec. : Pierre Piotr Bilos, Exil et modernité. Vers une
littérature à l'échelle du monde: Gombrowicz,
Herling, Milosz. Paris 2012**

TOMASZ WÓJCIK Uniwersytet Warszawski

NOWOCZESNOŚĆ I WYGNANIE

Pierre Piotr Bilos, *EXIL ET MODERNITÉ. VERS UNE LITTÉRATURE À L'ÉCHELLE DU MONDE: GOMBROWICZ, HERLING, MIŁOSZ*. Paris 2012. Classiques Garnier, ss. 402. „Littérature, Histoire, Politique”.

Horyzont książki Piotra Bilosa *Exil et modernité* wyznaczają dwa użyte w jej tytule pojęcia. Pierwsze z nich wymaga krótkiego komentarza lingwistyczno-semantycznego. *Wielki słownik francusko-polski* (t. 1. Warszawa 1983, s. 646) dla słowa „*exil*” nie podaje żadnych innych znaczeń jak tylko „wygnanie”, a jako jego synonimy wymienia terminy takie, jak „*bannissement*”, „*expatriation*”, „*séparation*”. Wprawdzie język francuski zna wyraz „*émigration*”, ale autor omawianej rozprawy nie zdecydował się umieścić go w jej tytule. Trudno szerzej dociekać, jaka jest uwarunkowana kulturowo semantyka określeń „*exil*” i „*émigration*” oraz w jaki sposób „usłyszy” i zrozumie je francuski czytelnik. Intencja Piotra Bilosa wydaje się natomiast przejrzysta: już tytułowa formuła książki ma zapowiadać, że jej bohaterami będą wygnańcy, banici czy – jak nazwał ich Zbigniew Herbert w wierszu *Dlaczego klasycy* – właśnie „*exulowie*”. A zatem emigranci nie dobrowolni, lecz tacy, których biografie zostały określone przez realia i okoliczności historyczne.

Zatrzymałem się nad tym lingwistycznym szczegółem, ponieważ nie jest on bez znaczenia. Emigracyjny (czy raczej wygnańczy) los trzech bohaterów książki – Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Czesława Miłosza – był oczywiście w jakiejś mierze, a może nawet całkowicie konsekwencją dokonanych przez nich wyborów. Tytuł książki uświadamia jednak jej francuskiemu czytelnikowi, że za tymi wyborami kryły się w każdym przypadku przymusy historii, jej determinująca indywidualne biografie przemoc. A zatem doświadczenie przez ostatnie dwa stulecia doskonale oswojone i przemyślane przez kulturę polską, ale znacznie słabiej występujące w kulturze francuskiej czy wręcz, ujmując rzecz upraszczająco, jej nie znane. W tym sensie lektura studium Bilosa – tak przynajmniej ja sobie wyobrażam – będzie dla francuskiego czytelnika spotkaniem z Innym: z doświadczeniem zasadniczo odmiennym i egzotycznym.

Można jednak powiedzieć jeszcze inaczej: ta książka jest stanowczym upomnieniem się o tego rodzaju doświadczenie. Na taką intencję autora jednoznacznie wskazuje fragment jej podtytułu: *Vers une littérature à l'échelle du monde*. Mówiąc najkrócej, podstawowa teza (i konkluzja) jest taka, że doświadczenie pozornie lokalne okazuje się ostatecznie doświadczeniem jak najbardziej uniwersalnym. I znowu trzeba przypomnieć kulturowe uwarunkowania towarzyszące „francuskiej” lekturze książki. A uwarunkowania te są takie, że w pierwszym odruchu francuski czytelnik może spodziewać się narracji o światach i postaciach dla niego (wciąż) odległych: opowieści o trzech XX-wiecznych pisarzach pochodzących z Europy Środkowej, o trzech wygnańcach – właśnie tego słowa („*exilés*”) konsekwentnie używa Bilos – z jednego z krajów środkowoeuropejskich.

Tymczasem zamysł autora jest taki, jaki wyraża podtytuł studium i otwierająca je przedmowa. Gombrowicz, Herling-Grudziński i Miłosz – choć pozostają pisarzami głęboko polskimi, uwikłanymi w polską historię i specyficznie polskie doświadczenie historyczne (co Bilos

wielokrotnie podkreśla) – są równocześnie pisarzami w pełni uniwersalnymi. Nie tyle zatem europejskimi czy tym bardziej śródkoeuropejskimi, ile (by odwołać się do podtytułu książki) „światowymi”. Tzn. takimi, których twórczość – choć wynika z ich szczególnych, niejednokrotnie najgłębiej prywatnych doświadczeń biograficznych – jest pomyślana (w znaczeniu pewnego projektu pisarskiego) jako twórczość uniwersalna. I projekt ten, jak przekonująco udowadnia Biłos, wszystkim trzem pisarzom udaje się w różny sposób zrealizować.

Chcąc potwierdzić należne im miejsce w literaturze europejskiej (światowej), autor gromadzi i przedstawia rozległą argumentację, która to miejsce rzeczywiście uzasadnia. Realizacji takiego zamierzenia służy narracja odznaczająca się przejrzystą konstrukcją, którą wyznacza porządek problemów, a nie portretów trzech uwzględnionych pisarzy. Jaka jest ta argumentacja? Jaki jest porządek jej prezentacji?

Książkę Biłosa otwiera przedmowa, która jest poświęcona ogólnej refleksji nad pojęciami wygnania i ojczyzny. Dalej następują trzy zasadnicze części, zamknięte fragmentem podsumowującym całość. Przedmiot części pierwszej stanowi próba wyprowadzenia różnych koncepcji wygnania z podstawowych założeń pisarstwa trzech autorów. W części drugiej Biłos rozważa wybór emigracji jako gest odmowy i wyraz polemicznej dyskusji ze światem. Wreszcie część trzecia odsłania – by tak rzec – konstruktywne rezultaty, walory i pożytki doświadczenia wygnania.

Taki, konsekwentnie problemowy, układ książki pozwala czytelnikowi rozpoznać znaczenie tego doświadczenia dla i w twórczości trzech pisarzy. Jak trafnie dowodzi Biłos, w ich biografiami literackich nie jest to jedno z wielu doświadczeń, lecz, odwrotnie, doświadczenie konstytutywne i totalne (nie chodzi przy tym – czy nie chodzi wyłącznie – o jego długotrwałość). Tzn. takie, które jest niejako „wcześniej” ugruntowane w światopoglądzie bohaterów książki (część pierwsza), metonimicznie wyraża ich postawę wobec świata (część druga) i umożliwia istotne pogłębienie czy poszerzenie horyzontu ich twórczości (część trzecia).

W ten sposób studium Biłosa przekreśla myślenie o wygnaniu jako rodzaju skazania na pewien biograficzny i pisarski los, uniemożliwia traktowanie tego doświadczenia w mechanicznie czy linearnie pojmowanych kategoriach przyczyn i skutków. Wprost przeciwnie, ujawnia całą jego złożoną dynamikę i dialektykę, jego uprzednie zapowiedzi (trzej pisarze byli w różnym sensie wygnańcami, zanim znaleźli się na emigracji) oraz kreacyjną moc (wygnanie pozwoliło im w istotny sposób określić się wobec świata i w pełni urzeczywistnić, czy raczej rozwinąć, ich projekty światopoglądowe). Parafrazując tytuł poświęconego Lubece eseju Thomasa Manna, można powiedzieć, że wygnanie okazało się dla nich nie dotkliwym incydentem, lecz „duchową formą” życia – i twórczości. Co naturalnie w żadnej mierze nie pomniejsza wysokiej ceny, jaką musieli – każdy inaczej – zapłacić za związane z nim dotkliwość.

Z poszczególnych analiz dzieł Gombrowicza, Herlinga-Grudzińskiego i Miłosza wyłaniają się ostatecznie osobne, a zarazem jakoś wspólne projekty pisarskie. Wspólne w tym sensie, jaki zapowiada – ponownie powracam do tytułu studium – użyty w nim termin „*modernité*”. Książka Biłosa nie jest przy tym książką teoretyczną. Kluczowe dla niej pojęcie nowoczesności nie zostaje szerzej – teoretycznie – rozwinięte (autor poświęca mu kilka uwag w przedmowie). Jest jednak kluczowe w tym znaczeniu, że właśnie w jego perspektywie autor dowodzi uniwersalności rozważanych dzieł pisarskich. Emigracyjne doświadczenie Gombrowicza, Herlinga-Grudzińskiego i Miłosza okazuje się w jego interpretacji figurą fundamentalnego doświadczenia nowoczesności: wykorzenia, obcości, wyobcowania. Wygnańczy los trzech pisarzy wyraża i streszcza kondycję człowieka epoki nowoczesnej: nie tylko wyobcowanego ze świata, ale również obcego samemu sobie. W tym sensie ich twórczość jest głęboko i wzorcowo nowoczesna, tzn. – uniwersalna.

Zadanie, którego podjął się Biłos – zadanie, należy dodać, niełatwe ze względu na rozległość i wagę analizowanych dzieł – zostało zatem wykonane. Oczywiście, dla polskich badaczy pisarstwa Gombrowicza, Herlinga-Grudzińskiego czy Miłosza lektura omawianego

studium będzie w wielu fragmentach raczej powtórzeniem i uporządkowaniem kwestii już znanych (choćby – tak koniecznym dla francuskiego czytelnika – faktograficznym przypomnieniem dróg ich biografii). Ale przecież nie do nich czy nie przede wszystkim do nich jest adresowana ta książka.

Francuski czytelnik, jej właściwy adresat, zostanie bez wątpienia przekonany, że doświadczenie wygnania utrwalone w tych trzech dziełach pisarskich może być rozumiane jako – powtórzę – figura ogólnie pojmowanego doświadczenia nowoczesności. I że w tym znaczeniu zostało ono konsekwentnie i skutecznie uniwersalizowane. Można także założyć (mówiąc obrazowo), że czytelnik ten inaczej spojrzy na mapę Europy. Jeden z bohaterów studium Biłosa – Czesław Miłosz – powrócił w późnym wierszu *Odczyt* do doświadczeń swojego stypendialnego pobytu w Paryżu. I w konwencji liryki roli przedstawił siebie jako „studenta”, który przybył do Francji z „krajów nazwanych Nigdzie”. Tymczasem w świetle omawianej książki okazuje się, że to „Nigdzie” nie tylko istnieje, ale znajduje się w centrum XX-wiecznej Europy, a namysł nad jego pozornie peryferyjną (z punktu widzenia tzw. Zachodu) historią pozwala rozpoznać najistotniejsze właściwości nowoczesnej duchowości europejskiej. Co jest z kolei impulsem inspirującym do rozważań nad zagadnieniem relacji prowincja–centrum w dobie nowoczesności. Relacji tak złożonych i niejednoznacznych, że kwestionują prawomocność tych pojęć i zasadność określonego przez nie podziału.

Natomiast czytelnik polski otrzyma (dodatkowo) interesującą propozycję nowej konfiguracji wybitnych pisarzy XX wieku. Formułę, już dość zbanalizowaną lub może nawet wyczerpaną, „trzech muszkieterów (międzywojennej awangardy)”: Stanisława Ignacego Witkiewicza, Brunona Schulza, Witolda Gombrowicza, można po lekturze tej książki uzupełnić czy zastąpić analogiczną formułą – by tak rzec – „nowych trzech muszkieterów (powojennej emigracji)”. Oczywiście, doświadczenie wygnania było udziałem wielu innych XX-wiecznych pisarzy polskich i doczekało się w ich twórczości pogłębionej refleksji. W tym miejscu można by wymienić chociażby Jerzego Stempowskiego, Józefa Wittlina czy Andrzeja Bobkowskiego, skądinąd marginalnie obecnych w recenzowanym studium. Wittlina przywołałem z myślą o jego eseju *Blaski i nędze wygnania*. Z książki Piotra Biłosa wyłania się bowiem rozpoznany w trzech wersjach projekt nowoczesnej literatury polskiej, w którym – odwołując się do tytułu tego eseju – subiektywne, osobiste, prywatne „nędze” wygnania zamieniły się w „blaski” jego poznawczej, intelektualnej, uniwersalizującej problematyce.

Abstract

TOMASZ WÓJCIK University of Warsaw

MODERNITY AND EXILE

The review discusses Pierre Piotr Bilos' book on the experience of exile established in the pieces by Witold Gombrowicz, Gustaw Herling-Grudziński, and Czesław Miłosz. The author treats this experience as a figure of modernity, which allows to formulate a thesis about the universality of the considered literary works that gives them a European (global) dimension.